



kat. komp.  
39158

I

Mag. St. Dr.

P

*Feol. 2889*

*Giedr*

1882. 10. 20





LIST PASTERSKI  
DROBIE WIELMOŻ: JMŚCI XIĘDZA  
STEFANA JANA  
Z KŁAZAT LITEWSKICH  
GIEDROYCIA  
BISKUPA INFLANTSKIEGO I PILTYNSKIEGO,  
KAWALERA ORDERU ŚWIĘTEGO STANISŁAWA  
DO DYECEZYI SWOIEY.

*Bibliotheca Coll. Nobil. Vilnens. L. I.  
Dono P. Dav. Pelchowski L. I. 1772*

LIST PASTERSKI

STEFANA JANA

GIEDRO YCIA

DO BYCZKZYI SWOLEX  
KAWALKA CEMENTU WYKONANO STANISLAWA  
KAWALKA CEMENTU WYKONANO STANISLAWA

391587





STEFAN J A N  
Z XIAZĄT LITEWSKICH  
G I E D R O Y C

Z Bożey i Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Infant-  
fki i Piltyński Kawaler Orderu Świętego  
Stanisława.

*Wszystkim Duchownym Świeckim i Zakonnym, tu-  
dzież wiernym Chrystusowym całej Dyecezyi  
naszey, zdrowie i Pasterskie błogosławieństwo.*



Z URZĘDU naszego Pasterskiego obowiązani  
się być czujemy, Wierni Chrystusowi, aby-  
śmy wedle przestrogi Apostoła nam danej  
napominali Was przez zdrową naukę: (a)  
gdy tego napomnienia abo ostrzeżenia Świę-  
ta Religia nasza, abo dobro Kościoła Chrystusowego, abo

A2

zba-

---

(a) Exhortari in doctrina sana. Tit 1. 9.



zbawienny Wasz pożytek wyciąga, iżbyście niebyli uniesieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość na oszukanie błędu. (b) A jeżeli kiedy mogła być taka okoliczność, któraby nas do tego żywiey wzbudzała, tedy zapewne jest niniejsza na samo wspomnienie straszna i okropna.

Rozumiem, iż rzecz cała, dla samey naywyższej po BOGU dostojności nayniegodziwszym i nayokrutniejszym sposobem zelżoney, jako jest w sobie głośna, tak też Wam wiadoma.

Rozumiem, iż Wam nietayno, iako na dniu trzecim Listopada Roku terazniejszego w stołecznym Mieście Warszawie niezbożni ludzie na dopełnienie grzechów i nie-  
szczęśliwości naszych, wzięli się świętokradzkie ściągnąć ręce na zabicie Pomazańca Boskiego, Oycy Ojczyzny, Króla i P. N. Miłość: wątpię atoli, iżbyście wszyscy tę okropną na samo wspomnienie zbrodnią, iaka jest w swej istocie i postaci, dostatecznie poznawali: wątpię, iżbyście uważali, jako w Namieśtniczey swej na ziemi władzy ten BOG, przez którego Królowie królują, jest znieważony, jako Religia nasza święta i niepokalana jest zelżona, jako Ojczyzna nasza dotychczas cześć i miłością Królow swych szczącą się jest zhańbiona, jako wierni Obywatele Korony tey są zawstyżeni i zasmuceni, jako nakoniec [co jest jedyną w tak niepomysłnym razie żalu ulgą, a dziwnym zrządzeniem Opatrzności Boskiej] Król i Pan nasz prawie od śmierci nam przywrócony, żyje, panuje, i od swego ludu zraniony, o dobru i pożytkach ludu swego myśli.

To uważaycie, a wzbudzające Was do poznania i kania się

---

(b) *Ut non circumferamur omni vento doctrinae in nequitia hominum, in astutia ad circumventionem erroris. Ephes. 4. 14,*



jania się i obrzydzenia grzechu tego, do wielbienia BOGA, który niebożnych zabóyców rady pomieszał, i wybawił nam z paśzczęki śmierci Nayiaśniejszego Króla P. N. Mił: to napominanie nasze Pasterkie z powolnością przyzwolą przymuycie.

BOG Króle ustanowił, BOG Króle daje, BOG Królom na ziemi władzy swej udziela. I dla tego zowie ich Pismo Święte już Świętymi, już Chrystusami abo Pomażącami Pańskimi, już też Bogami. Przez co niewylączył ich w prawdzie od prawa śmiertelności, któremu wszyscy ludzie podlegają, ale, ponieważ onych, co do zwierzchności wyniosł nad ludzkie, i z ramienia swego na swym mieyscu postawił nad ludem swoim, przeto pod żadnym pozorem nikt władzy nad życiem ich mieć niemoże, prócz samego BOGA. Królom dał BOG miecz w ręce na ukaranie złych (*bo go nie bez przyczyny, mówi Apostoł, noszą:*) (c) Ale żadnemu Urzędowi nie dał miecza na swych Królów: owszem tenże BOG, który Króle postanowił, i Tron ich Boską swą powagą zmocnił, przykazał Króle czcić, wiernemi Im zawsze być poddanemi i posłusznymi, iako sobie. *Abowiem niemasz, mówi Apostoł, zwierzchności, jedno od BOGA: a które są, od BOGA są postanowione. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu BOZEMU. A którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabrywają.* I tak zamyka o tym rzecz swą: przetoż z potrzeby bądźcie poddani, nie tylko dla gniewu ale też dla sumnienia (d) Widzicie, iako Apostoł poddaństwo przykazuje z powo-

- 
- (c) *Non sine causa gladium portat. Dei enim Minister est. Rom. 13.4.*  
(d) *Non est enim potestas, nisi a Deo: quæ autem sunt, a Deo ordinatæ sunt. Itaque, qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit. Qui au-*



wodu przekonania wewnętrznego na sumnieniu, na które Bóg ten obowiązek włożył. *Bądźcie posłuszni w prostocie serca, mówi na innym miejscu, tak, iakby Chrystusowi, nie na oko tylko, iakby się ludziom podobając, ale czyniąc w tym wolę Bożą z serca.* (e) A Xiążę Apostołów Piotr Święty pierwszym Chrześcianom zaleca i przykazuje, aby nawet Pogańskim Królom poddani byli, ani się pod zasłoną wolności z tego prawa wylamywali. *Bądźcie, mówi, poddani Królowi. Bo tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usłatkali niemądrych ludzi głupstwu, iako wolni, ale nieiakoby mając wolność zasłoną złości, ale iako słudzy Boży.* (f) I tamże zaraz tenże Apostoł boiaźn Bożą ze czcią Króla łączy. *Boga się, prawi, bójcie, Króla czcicie.* (g) A tu aboż niesłusznie przywieść mogę, co acz Pogański Król Cyrus mówił. *Day mi takie poddane, które się na boiaźn Bożą oglądają: tacy i sami sobie, i mnie złego nic czynić niemogą.* I w starym Zakonie oni Izraelitowie wypędzeni z Ojczyzny, poimańcy, nietylko Króle Pogańskie czcili, ale też zowey czci wewnętrzney na ofiarę pieniądze do Jeruzalem posyłali. *Modlcie się, prawi, za zdrowie Nabuchodonozora Króla*

---

*tem resistunt, ipsi sibi damnationem acquirunt. Ideo necessitate subditi estote, non solum propter iram, sed etiam propter conscientiam. Rom.*

13. 1. 2. 5.

(e) *Obedite in simplicitate cordis vestri, sicut Christo: non ad oculum servientes, quasi hominibus placentes, sed facientes voluntatem Dei ex animo. Eph. 6. 56.*

(f) *Subiecti estote Regi, quia sic est voluntas Dei, ut bene facientes obmutescere faciatis imprudentium hominum ignorantiam: quasi liberi, & non quasi velamen habentes malitiæ libertatem, sed sicut servi Dei.*

1. Pet. 2. 13. 15. 16.

(g) *Deum time; Regem honorificate. 1. Pet. 2. 17.*



la Babilońskiego, i za zdrowie Syna jego Balthazara: aby dni ich były, iako dni Niebieskie na ziemi; abyśmy żyli pod cie-  
niem ich, a służyli im na wiele dni, a łaskę znaleźli przed ocz-  
ma ich. (h) W nowym Zakonie gdy Iam Naywyższy Pra-  
wodawca Bóg Wcielony na świat przybył, cześć, poddań-  
stwo Królom nawet Pogańskim, przykładem i słowem swo-  
im oddawać przykazał. Co jeśli Pogańskim, dalekoż bar-  
ziej Królom wiernym Chrześcijańskim, i Urzędowi Jch, bez  
których, z prawa przyrodzonego i potrzeb ludzkich, żadna  
Rzeczpospolita i Chrześcijańska stać niemoże.

Nie zasięgam wywodów słabszych ze zwyczajów i  
prawidła wszystkich wieków i Narodów, które nayıroczyt-  
szemi prawami Królów swych dostojność i całość obwaro-  
wały. Mam rzecz, iako Biskup, do was wiernych: prze-  
stać na sławnych niewzruszonych wyrokach Bożych, którem  
Wam przywiódł, i na nauce żadney wątpliwości niepodle-  
gley, Religii naszej. Z czego jeśli poznaiecie, (o czym  
niewątpię) iaką uczciwość, poszanowanie władzy od Bo-  
ga postanowioney winniście; toć też musicie poznawać, iak  
ciężkim u Boga iest przewinieniem, gdy tey czci i uszano-  
wania, do której na sumnieniu obowiązani iesteście, Bogu  
w Namieśtniczey na ziemi władzy Jego nie oddaiecie: toć,  
po stopniach idąc, niemożecie oraz niepoznawać, iak ha-  
niebną złość popelnia ten, który naywyższą Zwierzchność  
znieważa, i świętość Maiełtatu depce: a cóż iuż, który się  
na

---

(h) *Orate pro vita Nabuchodonozor Regis Babylonis, & pro vita Bal-  
thazar filii eius, ut sint dies eorum, sicut dies Caeli super terram: ut  
vivamus sub umbra Nabuchodonozor Regis Babylonis & sub umbra  
Balthazar filii eius, & serviamus eis multis diebus, & inveniamus gra-  
tiam in conspectu eorum.* Baruch I. II. 12.



na nią sposobem ostatnim niegodziwości świętokradzko-  
targa?

Niewinny Dawid za dobre swe czyny prześladowany i ścigany od Króla Saula, składnie uciął kray płaszcza Jęgo, tak, iż sam Król tego nieczuł, a chociaż tym postępkem chciał pokazać, iż gdy Przesladówcę swego miał w ręku, rąk nań swych, iako na Pomazańca Pańskiego ściągnąć nieważyl się; iednakże uspokoionym w sobie być niemoże, upatruie i w tym przewinienie, i żaluie postępku swego. *Uderzyło, mówi Pismo, Dawida serce Jęgo, przeto, że u-  
rznął kray płaszcza Saulowego. (i) A Zaboycę tegoż Saula, lubo w bitwie raniony dla nieznosnych boleści sam siebie dobić kazał, śmiercią natych-miaś ukarał, przeto, że się nie-  
bał podnieść ręki swej, aby zabił Pomazańca Pańskiego; (k)* któremi to niewielą słowy przedziwnie ten Święty Król wyraził dostojność i świętość Maiestatu Królewskiego, i wielką niezbożność znieważającego przez ściągnięcie nań ręki, i sprawiedliwą żalność swoją z zelzonego Maiestatu. To wszystko rzeczywiście w tym nieszczęśliwym czasie stawa ledwie nie w oczach naszych. Wielki Król z dostojności, mądrości, i zamilowania ludu swego, Król i Pan Nasz Miłościwy wpośródku Narodu swego, ludu wiernego, mia-  
sta swego stołecznego od zapamiętałych i niezbożnych lu-  
dzi zelzony iest i zraniony. A kto z Was Obywatelów, a to ieszcze prawowiernych, żywą przeięty żalnością niezawo-  
ła? *I także to niebali się podnieść ręki swej, aby zabili Poma-  
zań-*

(i) *Percussit cor suum David, eo, quod abscidisset oram chlamydis Saul.*  
1. Reg. 24. 6.

(k) *Quare non timuisti mittere manum tuam, ut occideres Christum Do-  
mini? 2. Reg. 1. 14.*



zańca Pańskiego? Patrzcie i uczcie się wierni Boży do czego też to złość i zapamiętałość po stopniach przychodzi. Niewątpcie, iż ten tajemnie długo z Bogiem woiując, wygładził boiaźn Bożą z serca, który tak iawnie śmiał godzić na życie Pomazańca Jego.

Ja z Urzędu mego Pasterskiego, iako Was przestrzegam, abyście się grzechów, które są przeciw zwierzchności od Boga Wam daney, kaiali, tak Was zarazem upominam, abyście nad tą niebożnością w Oyczyźnie naszej niesłychaną serdecznie ubolewali. *Wy góry i pagórki, (wołał Chryzostora Święty, gdy iawnie zelżono statwę Theodozyusza) wdzieycie na się żal i ięzcie. Zelżony jest ten, który równego niema.* (1) To zelżenie było iedno dla onego podobieństwa, które miał posąg do Osoby tego Monarchy, którego był wizerunkiem, a przecież ten gorliwy Biskup nieczułe nawet stworzenia wzywa dla wyrażenia ztąd smutku i żalości. Nie wizerunek Króla i Pana naszego zburzony, ale sam w Osobie swej zelżony został i zraniony, a iakóż nad taką zbrodnią, nad zniewagą takiego Pana, nad taką hańbą Narodu niezaboleć? Zaszczycaliśmy się przed stronniemi miłością taką ku Królom naszym, iż każdy z nich na łonie poddanych swoich beśpiecznie spoczywać może. Za dni naszych, o czegośmy się doczekali! niebożni ludzie

B

świę-

---

(1) *Colles sumite mæstitiam & montes ludum. Læsus enim est, qui non habet parem.* Hom. 2. ad pop. Antioch.

świętokradzką rękę na Króla i Pana naszego ściągnęli, a Narod cały tego załzczytu na zawsze pozbawili. Grzech niewielu, niesława na wszystkich. *Dobremu Obywatelowi*, rzekł w podobnym razie Chryzostom Święty, *niema nic miłszego nad Ojczyznę, ale gdy do tego stopnia rozwięzłość przychodzi, nic barziej nad nią niestaie się gorzkiego!* (m) Kto bowiem w domu swym bezpiecznym będzie, jeśli Król nie jest w swej stolicy? Kto się powagą, dostojnością zafloni, jeśli ten Maiestat tak jest zelżony, za który życie położyć, zaflugą jest i chwałą?

Lecz nierospaczaymy; słuszną mamy żalości i utyskowania przyczynę; mamy też słuszną ufności. Bóg litościwy nieoddalił do końca miłosierdzia swego. Ktorego nam z pośrząd Narodu swego wybrał, tego też dzielną prawicą swoją dla poratowania Narodu swego zachował. Umie Bóg niedoścignionemi drogami wybawiać z oczewistej śmierci Jozefa i Moyzefza, gdy chce, z niewoli wybawić lud swóy. Już to od niemałego czasu karze nas Pan Bóg, wyłał wszystkie na nas raz po raz *gniewu swego czasze*. (n) Pogroził nam ostatnią i naystraszliwszą, a to w takim czasie zamieszanym i zakłóconym, w którym utrata Króla byłaby dopełnieniem nieszczęśliwości naszych.

Patrzcie i uważaycie; niech wam namiętność żadna, w uwadze takowej w pośrząd nas sprawy Bożej, niezaćmia

---

(m) *Nihil patria dulcius, sed nunc nihil amarius factum est.* Ibid.

(n) *Phialas iræ Dei.* Apoc. 16. 1.



nia rozumu. Oto grzesznicy, mówi w Psalmach Święty Król; *naciągnęli łuk, negotowali strzały swe w saydaku, aby postrzelali w ciemności.* (o) To właśnie uczyniono z Nayiaśnieyszym Panem naszym. Nagotowali i wypalili nań strzały swe ogniście: postrzelano przy boku jego tych, którzyby nieiaką mogli być tamą niezbożnym ich zamyśłom, których iedynym celem było pozbawić życia Pana i Monarchy swe-go. Mieli wszystko po temu, co tylko do wykonania niezbożności swey sobie życzyć mogli. Sam ieden Daniel był w pośrząd lwów drapieżnych. Został Nayiaśnieyszzy Pan sam ieden w ich ręku, pozbawiony wszelkiey pomocy ludzkiey, ale nie Boskiey. Zważaycie, co Bóg czyni: ten, który był dowodzącą niezbożnego dzieła, wśród niezbożności, przychodzi do poznania swey złości. Ma Nayiaśnieyszego Pana tak, iako sobie niezbożnie życzył, w swych ręku, a pada mu do nóg, zna go być Królem i Panem swoim. Zawściaga okrucieństwo swoje w samym pędzie, a żebrze miłosierdzia okropney zbrodni swojey: powraca tam z Nayiaśnieyszym Panem, zkad go dla łatwiejszey zguby gwałtownie wywiódł.

I któż tu nieprzyzna, Wielki Królu, że iest z Tobą Bóg? że w tak dziwnym wybawieniu twoim, pokazał Opatrzność i miłosierdzie swe nad ludem swoim? Przeto właściwie  
mó-

B 2

---

(o) *Ecce peccatores intenderunt arcum: paraverunt sagittas suas in pharetra, ut sagittent in obscuro.* Psał: 10. 3.

mówić możesz z owym wybranym od Boga Królem. *Boże wybawicielu mój od nieprzyjaciół moich gniewliwych: i od powstających na mnie wywyższysz mię: od męża niesprawiedliwego wyrwiesz mię. Przetoż będę wyznawał między Naroddy Panie: a imieniowi twemu pieśń zaśpiewam. Czyniący wielkie wybawienie Króla swego, i czyniący miłosierdzie Pomaz:ńcowi swemu. (p)*

Do tego wielbienia Boga, iakośmy sami, gdzie się nam tylko sposobność podała, początek uczynili, tak też usilnie zalecamy, i mocą naszą Biskupią nakazujemy, aby zaraz po odebraniu tego listu Pasterskiego w pierwszy dzień Święty nayprzód w Kościele naszym Katedralnym Dyneburskim w przytomności zgromadzonego Duchowieństwa i ludu, w drugie zaś naybliższe Święta po innych wszystkich całej Dyecezyi Kościołach Solenna Wotywa przed wystawionym na wielkim Ołtarzu Nayświętzym Sakramencie na podziękowanie widomey nad Pomazańcem swoim opatrzności Boskiej była odprawiona, i po odśpiewanym hymnie. *Te DEUM Laudamus.* List ninieyższy nasz Pasterski z ambony Wiernemu ludowi powoli i wyrażnie był przeczy-

---

(p) *Deus liberator meus de inimicis meis iracundis. Et ab insurgentibus in me, exaltabis me: a viro iniquo eripies me. Propterea confitebor Tibi in nationibus Domine & nomini tuo psalmum dicam. Magnificans salutes Regis eius, & faciens misericordiam Christo suo.*  
Pl. 17. 48. 49.



czytany Do tego przydaiemy obowiązek dla wszystkich  
naszey Dycezyi Xięży, ażeby przez trzy Miesiące zupełne  
po odebraniu tegu Processu we Mszach Świętych, kollektę  
od Kościoła przepisaną za Króla, dodawali.

Przy zamknięciu listu tego Pasterkiego do was się ie-  
szcze odzywam, Kapłani Pańscy, przypominając Wam o-  
bowiązek stanu i urzędu waszego, abyście nietylko (strzeż  
Boże!) nic takiego po sobie niepokazali i niemówili, czym-  
byście serca prawowiernych od czci winney Monarchom  
swoim zrazić mogli; ale owszem, iżbyście iako teraz z o-  
kazy listu mego Pasterkiego, tak też i napotym, to wszyst-  
kim wrażli, iż czić wiernie Króle i Pany swe, iest obo-  
wiązkem i powinnością każdego Chrześcianina: iżbyście,  
wedle nauki Apostolskiej daney Timotheuszowi; oto się  
starali, *aby były czynione proźby, modlitwy, przyczynienia,  
dziękowania za Króla (q)*

Do czego Ja sam pierwszy was wzbudzam i zachęcam,  
wierni Chrystusowi. Błagaycie w serdeczney pokucie zel-  
żony w Namiestnictwie swym Maiestat Boski: błagaycie  
przez wszelkie Nabożeństwa sposoby, iakie komu poda swo-  
ia ku Bogu pobożność, ku Oyczyźnie miłość, ku Jego Kró-  
lewskiej Mości Panu Naszemu Miłościwemu, tak srodze  
znieważonemu powinna i uprzejma ku Maiestatowi przy-  
chyl-

---

(q) *Obsecro primum, omnium fieri obsecrationes, orationes postulatio-  
nes, gratiarum actiones pro Regibus. 1. Tim. 2. 1.*

chylność; dziękując Opatrzności Boskiej za utrzymanie  
Miłościwego nam Pana w życiu, a z nim Rzeczypospoli-  
tey naszej w swej całości.

Ten list nasz Pasterski, dla lepszej wiary, ręką naszą  
podpisany, pieczęcią stwierdzić, przedrukować, i po wszyt-  
kich Kościołach Dyecezyi naszej porozsyłać i w nich go  
od słowa do słowa powoli z Ambon w każdym Kościele  
przeczytać rozkazaliśmy.

*Dan w Wilnie Dnia 23. Listopada Roku 1771.*

STEFAN BISKUP



X. ADAM KOŚCIA Kanclerz Prał. Katedr:  
Inflantiski mmp.

*Antor. P. David Pilchowski*



24

BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICA



stdr0025635



Biblioteka Jagiellońska

